Nr. 164. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Niedziela, 30 Lipca 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 40 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	850 - Mk.
we Lwowie z dostawą	950 - Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Otworzyć oczy Watykanowi.

Wiadomo, jakiem zaufaniem lud nasz obdarza duchowieństwo, jak z dziecięcą niemal ufnością zwraca się do swych duszpasterzy w doli i niedoli. Duchowieństwa tedy jest obowiązkiem, odwdzięczać owe uczucia, krzepić je i podtrzymywać dla dobra zarówno Kościoła, jak Ojczyzny.

Dzisiaj chwila nadeszła, kiedy polski stan duchowny musi w imię głoszonych zasad Chrystusowych i w interesie swej powagi spełnić podniosły obowiązek filantropijny i patriotyczny. Na pozostałej przy Niemcach części Górnego Śląska dzieją się rzeczy straszne. Rozpasanie żywiołów nam wrogich zwraca się przeciwko wszystkiemu, co polskie. Bandy Orgeschowców bezkarnie pastwią się nad ludnością polską. Grabieżą, plondrowaniem, torturami mszczą się za jej przywiązanie do wspólnej macierzy i do wiary ojców. Ofiarą bestjalstwa pada również duchowieństwo polskie. Wypędza się księży polskich i zmusza się ich do ucieczki na terytorjum polskie, a duchowieństwo niemieckie — wstyd to powiedzieć — nie tylko nie staje w obronie braci w Chrystusie, lecz jeszcze dolewa oliwy do ognia, jątrzy, zachęca gwałtowników, iżby nie ustawali w prześladowaniu polskości, plami sukienkę kapłańską niegodnem postępowaniem.

Ten stan rzeczy znany jest całemu światu, znany też niewątpliwie i Watykanowi. Jakże bolesne, że tam, gdzie Polska zawsze najgorętsze swe uczucia zwracała, że tam, dokąd rokrocznie tyle pielgrzymek polskich wyruszało „ad limina Apostolorum", — że tam w przybytku pasterza, całą owczarnię Chrystusową osłaniać mającego płaszczem opieki, najmniejszego dotąd zajęcia nie okazano dla bolesnej sprawy.

Dyplomacja watykańska, kierowana przez kardynała Gasparrego, głuchą okazuje się na jęki ludu, ślepą na udręki duchowieństwa polskiego, a na niecne postępki księży niemieckich w niemieckiej części G. Śląska patrzy przez palce.

Papież zaś.. Mieliśmy prawo spodziewać się, że Pius XI. doskonale obznajomiony ze stosunkami na G. Śląsku, własnemi bowiem oczyma, jako msgr. Ratti patrzył na nie — użyje całego wpływu tjary, by położony był koniec temu nowemu męczeństwu Polaków. My jednak wiemy, że papież skazany jest na informacje watykańskiego urzędu spraw zagranicznych. Ten zaś widocznie pozostaje pod wpływem kardynałów niemieckich, albo też wytknął tak oportunistyczny kierunek swej polityce, że nie dopuszcza, by do wiadomości papieża doszedł prawdziwy stan rzeczy.

Tak więc na naszych książąt Kościoła, na nasze duchowieństwo spada obowiązek otwarcia oczu Ojcu Świętemu. Ani pomyśleć się nie da, by oni również w imię jakichś względów oportunistycznych mieli, ni to Piłat, umyć ręce i przejść nad sprawą do porządku. Przeciwnie, wierzymy, iż skorzystają z inicjatywy prasy, zbiorą się, naradzą się i poczynią odpowiednie kroki, by Namiestnikowi Chrystusowemu wskazać całą prawdę. Wówczas zaś — jest to głębokiem naszem przekonaniem — dalsza bierność Watykanu stanie się niemożliwą.

Byle tylko nie zwlekać, byle tylko stało się to jak najrychlej. Lud polski nietylko w niemieckiej, lecz także w polskiej części G. Śląska wystawiony jest na ciężką próbę duchową. Obojętność Watykanu dla cierpienia, które na lud ten zwaliły się, może jak najfatalniejsze dla Kościoła pociągnąć za sobą następstwa.

Stolica Piotrowa tyle wysiłków czyni, by jednać coraz nowe ludy dla wiary świętej, nie ustaje w zabiegach, np. o pozyskanie kościoła wschodniego i w tym celu posuwa się aż do tak zdumiewających kroków, jak np. owa niedawna uprzejmość wzruszająca biskupa Turynu wobec — Cziczerina. A choć z tej dążności do religijnej ekspanzji nikt z naszej strony nie czyni Watykanowi zarzutów — to jednak czy nie ważniejszym jest obowiązkiem czuwać, by przez obojętność wobec cierpień tych, którzy tak wiernie stoją przy Kościele, nie zniechęcać ich i nie pchać w zastawione sidła innowierstwa?

Jeszcze raz tedy zwracamy się do polskiego episkopatu i wogóle duchowieństwa polskiego, by jak najrychlej, w sposób, jaki uzna za odpowiedni, zaprotestowało u Ojca Śtego przeciw oportunistycznej polityce Gasparri'ego i skłoniło Stolicę Apostolską do ujęcia się za ofiarami teutońskiego rozpasania.

Przesilenie.

Na dziś (sobota) godz. 11-tą wyznaczono posiedzenie Komisji Głównej, na którem prawdopodobnie ostatecznie zlikwidowanym zostanie pomysł kandydatury p. Korfantego i zapewne postanowionem zostanie zwrócenie się do Naczelnika Państwa o desygnowanie nowego premjera.

Dziś również w godzinach rannych odbędzie się posiedzenie podkomisji konstytucyjnej, która wypracować ma rezolucję w sprawie uchwały o Komisji Głównej. Rezolucja przedstawiona będzie Komisji konstytucyjnej w poniedziałek, poczem Sejm zlikwiduje zapewne i ten dziwoląg endecki.

W piątek Naczelnik Państwa odbywał konferencje z Klubem Pracy konstytucyjnej i z posłami z Polskiego stronnictwa ludowego.

Jako kandydaci na stanowisko premjera wymieniani są pp. Bartel, b. min. kolei, rektor Nowak, b. Minister skarbu Jastrzębski, b. Prez. Ministrów z czasów Rady Regencyjnej, Jan Kucharzewski.

Największe szanse mają pp. Nowak i Jastrzębski.

—oo—

Obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT.). Sprawozdanie z posiedzenia 232 Sejmu z dnia 28. bm. Między wniesionemi interpelacjami znajduje się interpelacja narod. chrześć. ludow. w sprawie rozlepiania plakatów futurystycznych.

Interpelacja powiada, że istnieje przepis, który zezwala na rozlepianie afiszów tylko w wypadkach jeżeli one zawierają jednocześnie tekst polski, niewiadomo zaś interpelantom czy język futurystyczny uznany został za język polski.

RATYFIKACJA UMÓW I TRAKTATÓW.

Następnie przystąpiono do ratyfikacji umowy z Niemcami w sprawie ulg w ruchu granicznym, którą przyjęto w 2 i 3 czytaniu. Pos. **Rosset** referował sprawę traktatu handlowego z Rumunią, podpisanego w Bukareszcie 1. lipca 1921. Parlament rumuński dokonał ratyfikacji tego traktatu natychmiast po wznowieniu obrad.

Traktat jest wzorem, według którego budowane są nowe handlowe traktaty. Zawiera on klauzulę największego uprzywilejowania. Chociaż traktat nie wszedł jeszcze w życie, stosunki kolejowe z Rumunią od kilku tygodni weszły na dobrą drogę. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Następnie referował pos. Rosset traktat handlowy z Włochami, podpisany w Genui 20. maja b. r., a wzorowany na traktacie z Rumunią. W traktacie tym rząd polski uzyskał te same ułatwienia i opiekę dla emigrantów polskich, jakie rząd włoski stosuje względem emigrantów własnych.

Na statkach włoskich mają być tłumacze języka polskiego.

Następnie po referacie pos. Rosseta przyjęto w 2 i 3 czytaniu traktat handlowy ze Szwajcarją, podpisany 26. czerwca a identyczny z traktatem z Rumunią.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad ordynacją wyborczą do Sejmu i senatu. Marszałek zawiadomił, że wpłynęły wnioski stronnictw lewicowych i KPK. o reasumpcję art. 9, aby ogólna liczba posłów zamiast 444 wynosiła 448. Łącznie z tem liczba senatorów ma być powiększona o 1. Mandat ten ma być według jednego z wniosków przyznany okręgowi warszawskiemu, wedle innego Pomorzu.

Pos. Federowicz wniósł, aby mandat poselski zamiast Wadowicom przyznać Lwowowi. Pos. Dubanowicz oświadczył się w imieniu ZLN., NZL., NChSL. i Klubu mieszczańskiego przeciw stwarzaniu precedensu, polegającego na dopuszczaniu po przegłosowaniu poprawek w 3 czytaniu wniosków o reasumpcję powziętych uchwał. Wniosek o reasumpcję odrzucono w głosowaniu 166 głosami przeciw 133.

Przystąpiono do poprawki NZL. do art. 12, według której mandat poselski wygasa w razie nieuczestniczenia posła bez urlopu w 15 posiedzeniach Sejmu. Poprawkę przyjęto 184 głosami przeciw 168. Całą ustawę przyjęto en bloc.

PROTESTY PRZECIW USTAWIE WYBORCZEJ

Pos. Waszkiewicz oświadcza imieniem NPR: Ponieważ przeforsowana przez większość ustawa jest niesprawiedliwa i tworzy w Sejmie i Sena-

cie układ sił nieodpowiadający stosunkowi sił społecznych w Państwie, ponieważ krzywdzi miasta i klasę robotniczą i hamuje rozwój polityczny i gospodarczy Państwa, NPR. protestuje przeciw przyjęciu ustawy.

Pos. Barlicki oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciw całej ustawie, składając odpowiedzialność za ordynację na kluby, które ją przeprowadziły.

Pos. Grynbaum protestuje przeciw ustawie.

Pos. Zalewski oświadcza się w imieniu Rad lud. w 3 punktach przeciw ordynacji.

Pos. Bagiński występuje przeciw ordynacji, stwierdza jednak, że klub jego głosował za całością ordynacji w przeświadczeniu, **że przyszły** Sejm poprawi ją.

Przystąpiono do głosowania w 3 czytaniu nad ordynacją do Senatu, którą przyjęto również en bloc wszystkimi głosami z wyjątkiem skrajnej lewicy.

Pos. Sołtys odczytał wniosek nagły PKP., o wyznaczenie wyborów do Sejmu na 29. października, a do Senatu na 5. listopada.

TERMIN WYBORÓW.

Na wniosek pos. Buzka, uchwalono jednomyślnie oznaczyć termin wyborów do Sejmu na **5. listopada, a do senatu na 12. listopada.**

Następnie przystąpiono do dalszej rozprawy nad sprawozdaniem Komisji administracyjnej o ustawie zmieniającej pragmatykę służbową.

DYSKUSJA NAD PRAGMATYKĄ SŁUŻBOWĄ.

Pos. Smulikowski stwierdza, że kwestja uposażenia funkcjonarjuszy państwowych nie jest w pragmatyce ujęta wyczerpująco: Rząd nie zrealizował uchwały Sejmu z 10. stycznia, powziętej na wniosek klubu socjalistycznego, aby do końca stycznia przyjść z projektem regulacji płac, ani uchwały Sejmu z 7. i 17. lutego, domagającej się, aby płace były regulowane według danych statystycznych Gł. Urzędu statystycznego. Wreszcie nie wypełnił Rząd uchwały sejmowej, która wyraźnie domagała się zniesienia pasów drożyźnianych. Sejm rozchodzi się, a kwestja płac urzędniczych nie została uregulowana.

Następnie przyjęto w 2 i 3 czytaniu nowelę do ustawy o państwowej służbie cywilnej dotyczącą władz dyscyplinarnych. Nowelę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

USTAWA EMERYTALNA.

Następnie referował pos. Godek nowelę do ustawy emerytalnej. Komisja zmieniła o tyle projekt rządowy, że dodatek za kierownictwo wchodzi do wymiaru należytości, jaką się wypłaca urzędnikowi opuszczającemu służbę państwową. Komisja postanowiła utrzymać w mocy art. 41. ustawy emerytalnej, przyznający emerytom prawo do procentowej podwyżki dodatków drożyźnianych.

Na wniosek pos. Kędziora postanowiono przyznać urzędnikom b. gal. Wydziału kraj., prawa emerytalne urzędników władz polskich, a nie władz zaborczych.

Pos. Smulikowski oświadcza, że postanowienie, iż emeryt przyjęty do służby państwowej jako urzędnik kontraktowy nie może mieć tak wysokiej emerytury, aby ona wraz z wynagrodzeniem za służbę kontraktową przenosiła uposażenie jego, jakie miał w służbie czynnej, jest w wysokim stopniu krzywdzące. Mowca wnosi odpowiednią poprawkę do ustawy i składa prócz tego następującą rezolucję: Sejm wzywa Rząd, aby analogicznie jak przy wypłacaniu nadzwyczajnych dodatków do uposażeń czynnych funkcjonarjuszy państwowych wypłacał również emerytom, tudzież wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach państwowych odpowiedni dodatek procentowy unormowany według płac.

Pos. Lutosławski domaga się, aby do listy emerytów włączono także emerytów księży.

W głosowaniu poprawki pos. Smulikowskiego odrzucono, przyjęto natomiast poprawki pos. Lutosławskiego. Całą ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

ODZNAKI DLA OFICERÓW.

Następnie referował pos. Buczny nowelę do rozporządzenia Rady Obrony Państwa o ustanowieniu odznak honorowych dla oficerów i szeregowych za rany i kontuzje, oraz za czas spędzony na froncie. Nowela wprowadza odpowiednie uzupełnienie. Obie nowele przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY.

Następnie przystąpiono do ustawy o Najwyższym Trybunale administracyjnym, którą przyjęto w całości wraz ze zgłoszonymi poprawkami. Art. 12. przyjęto w brzmieniu komisyjnem. Trzecie czytanie na wniosek pos. Janeczka odroczono.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne we czwartek o godz. 4-tej popoł. Jutro, w sobotę, o godz. 11 przedpoł. odbędzie się posiedzenie Komisji głównej.

Okręgi wyborcze do Sejmu.

Miejscowość, oznaczona tłustym drukiem, jest siedzibą okręgowej komisji wyborczej.

Nr. okręgu	Powiaty	Ilość mandatów
1.	Miasto stoł. **Warszawa**	14
2.	**Warszawa** pow., Radzymin, Mińsk	5
3.	**Siedlce**, Sokołów, Węgrów	4
4.	**Ostrów**, Bielsk, Wysokie Mazowieckie, Białowieża	4
5.	**Białystok**, Sokółka, Wołkowysk	6
6.	**Grodno**, Suwałki, Sejny, Augustów	4
7.	**Łomża**, Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn	4
8.	**Ciechanów**, Mława, Pułtusk, Przasnysz, Maków	5
9.	**Płock**, Sierpc, Rypin, Płońsk	5
10.	**Włocławek**, Nieszawa, Lipno	5
11.	**Łowicz**, Kutno, Gostynin, Sochaczew	5
12.	**Błonie (Grodzisk)**, Skierniewice, Rawa, Grójec	7
13.	**Łódź** miasto	6
14.	**Łódź** pow., Łask, Sieradz	6
15.	**Konin**, Koło, Słupca, Łęczyca	6
16.	**Kalisz**, Turek, Wieluń	7
17.	**Częstochowa**, Radomsk	6
18.	**Potrków**, Brzeziny	5
19.	**Radom**, Końskie, Opoczno	7
20.	**Kielce**, Jędrzejów, Włoszczowa	5
21.	**Będzin**	6
22.	**Sandomierz**, Stopnica, Pińczów	5
23.	**Iłża (Wierzbnik)** Kozienice, Opatów	6
24.	**Łuków**, Garwolin, Puławy	6
25.	**Biała Podlaska**, Radzyń, Konstantynów, Włodawa	4
26.	**Lublin**, Chełm, Lubartów	6
27.	**Zamość**, Biłgoraj, Tomaszów	5
28.	**Krasnystaw**, Hrubieszów, Janów	5
29.	**Tczew**, Starogard, Gniew, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Puck	5
30.	**Grudziądz** miasto i pow., Świecie, Tuchola, Chojnice, Sępolno	4
31.	**Toruń** miasto i pow., Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica, Lubawa, Działdów	5
32.	**Bydgoszcz** miasto i pow., Inowrocław, Szubin, Wyrzysk, Strzelno, Żnin	6
33.	**Gniezno**, Mogilno, Środa, Witkowo, Węgrowiec, Oborniki	5
34.	**Poznań** miasto	4
35.	**Poznań** wschód i zach., Śrem, Kościan, Leszno, Rawicz	4
36.	**Szamotuły**, Czarnków, Chodzież, Międzychód, Nowotomyśl, Grodzisk, Wolsztyn, Śmigiel	5
37.	**Ostrów**, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno, Pleszew, Jarocin, Koźmin, Krotoszyn, Gostyń	6
38.	**Huta Król.**, Świętochłowice, Lubliniec, Tarnowskie Góry	5
39.	**Katowice** miasto i pow., Ruda	5
40.	**Cieszyn**, Bielsk miasto i pow., Pszczyna, Rybnik, Raciborz	7
41.	**Kraków** miasto	4
42.	**Kraków** powiat, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów	8
43.	**Wadowice**, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz, Orawa	7
44.	**Nowy Sącz**, Limanowa, Bochnia, Wieliczka	6
45.	**Tarnów**, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice	7
46.	**Jasło**, Ropczyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg	6
47.	**Rzeszów**, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko	7
48.	**Przemyśl**, Dobromil, Sanok, Brzozów, Krosno	6
49.	**Sambor**, Stary Sambor, Lisko, Rudki, Mościska, Gródek	6
50.	**Lwów** miasto	4
51.	**Lwów** pow., Żółkiew, Sokal, Rawa Ruska, Jaworów, Cieszanów	7
52.	**Stryj**, Drohobycz, Turka, Skole, Dolina, Kałusz	6
53.	**Stanisławów**, Tłumacz, Bohorodczany, Nadwórna, Kołomyja, Horodenka, Śniatyn, Kosów, Peczeniżyn	9
54.	**Tarnopol**, Zbaraż, Trembowla, Skałat, Podhajce, Czortków, Buczacz, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki	13
55.	**Złoczów**, Zborów, Kamionka Strumiłowa, Brody, Radziechów, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, Żydaczów, Brzeżany	9
56.	**Kowel**, Lubomla, Włodzimierz Wołyński, Horochów	5
57.	**Łuck**, Równo	6
58.	**Krzemieniec**, Dubno, Ostróg	5
59.	**Brześć nad Bugiem**, Kobryń, Prużany, Kosów, Drohiczyn, Kamień Kaszyrski	5
60.	**Pińsk**, Łuniniec, Sarny	5
61.	**Nowogródek**, Stołbce, Nieśwież, Baranowicze, Słonim	6
62.	**Lida**, Oszmiana, Wołożyn, Wilejka	7
63.	**Wilno** miasto i pow., Troki wraz z pasem neutralnym	5
64.	**Święciany**, Brasław, Duniłowicze, Dzisna	6
	Ogółem mandatów .	372

OKRĘGI WYBORCZE DO SENATU.

Art. 6. Ordynacji wyborczej do Senatu winien brzmieć:

1. Wymienione poniżej okręgi wyborcze wybierają senatorów:

Województwo Pomorskie	3
„ Poznańskie	7
„ Śląskie	4
„ Krakowskie	7
„ Lwowskie	9
„ Stanisławowskie	4
„ Tarnopolskie	5
„ Wołyńskie	4
„ Lubelskie	7
„ Kieleckie	9
„ Łódzkie	8
„ Warszawskie	7
M. st. Warszawa	3
Województwo Białostockie	4
„ Poleskie	3
„ Nowogrodzkie	3
„ Wileńskie	3
Razem .	90

Uchwała duchowieństwa prawosławnego.

Zjazd duchowieństwa prawosławnego diecezje wileńskiej oświadczył się przeciw autokefalji kościoła wschodniego w Polsce, wyrażając równocześnie ubolewanie nad tem, że trzej biskupi prawosławni popierają myśl odseparowania cerkwi polskiej od moskiewskiej centrali.

Aczkolwiek rezolucji tej niepodobna uważać za wyraz opinji ogółu obywateli Wileńszczyzny wyznania prawosławnego, to jednak świadczy ona, że pewne sfery duchowieństwa wschodniego dają posłuch agitacji antypaństwowej. Prasa wileńska, omawiając rezolucje zjazdu, wyjaśnia bez ogródek machinacje zwolenników carosławia podczas obrad niniejszego kongresu.

Z prowincji.

Żółkiew, w lipcu.

Z zadowoleniem powitaliśmy powstanie u nas Kółka dramatycznego, które świetnie zainaugurowało w z. m. swą działalność. W naszem zwłaszcza mieście, gdzie narażeni jesteśmy do

:gle na próby zacierania polskości, każda nowa placówka, ku jej zaakcentowaniu służąca, winna się spotkać z żywem poparciem. Jest też pełna nadzieja, iż nie zabraknie go Kółku dramatycznemu, zwłaszcza, że tak wyborny zespół, jaki tworzą pp. Czajkowscy, Karasińscy, pp. Żołnierzykowie, Mańkowski, Rejowski, Scherf i inni, stoi w zupełności na wyżynie swego zadania. — Dalszą zachętą do popierania Kółka winna być okoliczność, iż dochód z urządzanych przez nie przedstawień zasila kasę odbudowy gmachu Sokoła, zniszczonego i spalonego przez wandalów. Brak ogniska, skupiającego w sobie życie narodowo kulturalne, (a takiem ogniskiem był właśnie „Sokół“), dotkliwie daje się nam odczuwać.

Mimo zapowiedzianych korzyści z nowego rozkładu jazdy, została Żółkiew, jako punkt wycieczkowy, ogromnie skrzywdzona, a mianowicie brakiem dogodnego połączenia (przyjazd ze Lwowa 13.31, odjazd do Lwowa 15.46). Ustaną tak ważne dla kształcącej się młodzieży ekskursje, zawody sportowe obcych drużyn itd. — co odbije się ujemnie na rozwoju tej młodzieży i na stosunkach Żółkwi. To też zarząd miasta wniósł petycję o wprowadzenie jeszcze jednego pociągu, któryby odchodził stąd w kierunku do Lwowa w godzinach wieczornych między 18 a 20 godz., by w taki sposób umożliwić oglądanie miejscowych zabytków i pamiątek historycznych, zwiedzenie Haraju, huty szkła itd. i dać sposobność powrotu jeszcze tego samego dnia do domowych pieleszy.

Wiadomo powszechnie, że z braku pomieszkań we Lwowie, zmuszoną jest młodzież uniwersytecka i innych wyższych uczelni przebywać w domu na prowincji i dojeżdżać stale na wykłady do Lwowa. Ponieważ wydatek na opędzenie kosztów podróży stanowi poważną rubrykę w budżecie kształcących się, należałoby pomyśleć o wprowadzeniu stałych zniżek kolejowych dla kształcącej się młodzieży, zamieszkałej stale w promieniu 150—200 klm. od miasta uniwersyteckiego. E. H.

Z naszych zdrojowisk.

Żegiestów, 25. lipca 1922.

Nazwałbym Żegiestów „ustroniem zdrojowem“, bo jest to miejsce ulubione osób, przesyconych miejskim gwarem, znudzonych kulturą, przemęczonych życiem i jego walkami, więc pragnących odetchnąć szerszą przyrodą, zdala od hałaśliwych zabaw, teatrów, koncertów, rautów, reunionów. Nawet skromna kapela smyczkowa, dobrze zgrana, lecz nie zbyt huczna, razi niektórych kuracjuszy i zgłaszają się do prezesa zarządu p. Krukierka z żalami.

— Panie, byłoby tu dobrze, gdyby nie ta muzyka.

Istotnie, w tym przecudnym zakątku Podkarpacia, który słusznie nazwano krainą rusałek i nimf leśnych, przyroda roztacza przed miłośnikiem Żegiestowa tyle wdzięków i tyle z niej spływa do duszy ludzkiej spokoju, powagi i uciechy, tyle pokrzepienia ducha, że sztuka musi tu być wielce dyskretna, by nie mącić harmonji wrażeń i nie stać się natrętnym intruzem.

Najlepiej nadawałby się Żegiestów na duży Zakład przyrodo-leczniczy w rodzaju dawnego Zakładu dr. Tarnawskiego w Kossowie. Wyborne kąpiele w Popradzie, dobre warunki nasłoneczniania, dogodny klimat i położenie wśród gór i lasów stwarzają dla takiego właśnie zakładu bardzo sprzyjające stosunki, a zdrój szczawy żelazistej uzupełnia zespół naturalnych środków leczniczych.

Na razie spółka właścicieli poszukuje nowych dróg dla dalszego rozwoju Żegiestowa i od wyroków wstępnych badań zależeć będzie w znacznej mierze przyszłość tego zdrojowiska. Tuż obok obecnego źródła rozpoczęto mozolne wiercenie w skale pod kierownictwem firmy Morawskiego z Krakowa, a geologowie przewidują, że dokopią się tam źródeł nowego typu, zapewne solanki, iod i brom zawierającej.

Były też propozycje, aby Żegiestów traktować wyłącznie jako letnisko, rozrzucić wśród lasu dogodne wille i oddać na użytek gości. Już i na obecny sezon były oferty wydzierżawienia z góry wszystkich pomieszczeń, czemu spółka się oparła. Dobrze zrobiła, gdyż byłoby to tyrowem paskarstwem zdrojowem. Zresztą właściciele nie mają troski o wynajęcie mieszkań. Do końca sezonu nie posiadają już żadnego wolnego miejsca i nieraz nowych gości muszą odsyłać do Krynicy, gdzie tego roku łatwiej było o pomieszczenie. Zarząd broni się przed przepełnieniem Żegiestowa, nie czyhając na chwilowe zyski, a będąc świadomym, że w dzisiejszych warunkach Żegiestów więcej, niż 1.500 kuracjuszy w czasie sezonu dobrze obsłużyć nie może. Jest to zaledwie 1/8 część frekwencji Krynicy, z którą Żegiestów nie ma potrzeby konkurować, owszem w ubiegłych latach dawał przytułek gościom, którzy w Krynicy pomieścić się nie zdołali, a tego roku do Krynicy skierowuje nadmiar kuracjuszy.

Rzecz osobliwa, że w roku bieżącym Żegiestów wybrała na wilegiaturę przeważnie Łódź. Przeglądając księgę gości, znalazłem ponad 60 procent przybyszów z tego miasta. Z Warszawy zjechało tu 25 procent gości. Reszta rozkłada się na inne, większe miasta, najmniej na Małopolskę. Bawi tu biskup z Łodzi ks. Tymaniecki i kilku innych księży. Ze świeckich wybitniejszych osób zastałem tu pos. Dymowskiego.

Jak we wszystkich naszych zdrojowiskach, najliczniej jest reprezentowane wyznanie żydowskie, ale w Żegiestowie z braku osobnych kuchni rytualnych niema ortodoksów żydowskich w charakterystycznych długich chałatach i pod tym względem Żegiestów nie daje tej malowniczości strojów starozakonnych, jak Krynica, Szczawnica, Iwonicz.

Drugim szczegółem, który w tym roku zwraca uwagę, to stosunkowo wielka liczba dziatwy w Żegiestowie. Biega to swobodnie po parku i ścieżkach pod okiem starszych, plasa do taktu muzyki lub harcuje wesoło, nic sobie z tego nie robiąc, że pogoda nie bardzo sezonowi dopisała. Na takie zabawy nie mogłaby sobie dziatwa pozwolić w większych zdrojowiskach, gdzie życie ujęto w więcej krępujące normy.

Zauważyłem sporo płci nadobnej, której z wielką galanterją czynią honory starsi panowie, bo młodzieży zbyt mało. A może nieopatrzna młodzież zabłąkała się w cienistych ścieżkach lasu na grzybobraniu, a tu burza gradowa się zrywa, śród błyskawic i grzmotów. Poprad zżyma się i pieni, ze stoków górskich walą nagle wezbrane strugi. Wkrótce przeszła nawałnica, uśmiechnęło się znowu słońce, publiczność wyruszyła na promenade, a towarzyszący mi starszy jegomość ze śmiechem, na pół złośliwym, daje wyraz ojcowskiej trosce:

— Ciekawym, jak to będzie teraz wyglądał powrót z lasu mojego syna, który tam się wybrał przed burzą z gronem liczniejszem panienek.

Lecz i takie, niepożądane przygody mają swój urok. Przebycie gwałtownej, a na szczęście krótkiej burzy w górach ukazuje przyrodę w całym majestacie grozy, wstrząsa do głębin duszą, spłukuje z niej nieczyste naleciałości życia i po tych gromach i błyskawicach młodzież powróci z wycieczki orzeźwiona, jak to kwiecie na przydrożnych grządkach Żegiestowa, które strząsnął w ostatnie krople deszczu roztwiera znów kielichy ku słońcu i ku lazurom nieba.

Więcej, niż powrót tej młodzieży w komicznie przemokłych sukniach, ciekawiłoby mię, gdybym mógł z pobliża obserwować zachowanie się jej, gdy nagle, niespodziewanie, ryknął grzmot za grzmotem i zerwał się huragan burzy. Czy ten młodzian, przewodnik wycieczki, niedawno popisujący się wobec płci pięknej romantycznymi porywami, umiał zachować rycerskość, męstwo, odwagę, użyczyć istotom słabszym pomocy i podpory, czy nie struchlał i nie pomyślał o własnem zabezpieczeniu, pozostawiając towarzyszki losowi, czy okazał się dzielnym mężczyzną i jak się tam tuliły te niebożątka, drżące i omdlewające pod jego opiekuńcze skrzydła.

Goście poznańscy, których z Krynicy tu odprowadziłem, byli burzą zachwyceni. Panna Stefa N. jeszcze w pociągu opowiadała, że w ostatnią noc w Krynicy z wielkiem zainteresowaniem wsłuchiwała się w tę dziwną niezwykłość zjawiska, bo u nich, w Poznaniu, jakoś inaczej grzmi i takich huków nigdy dotąd nie słyszała.

Jedną przykrość uczyniła burza poznańskiej drużynie, bo w Popradzie chcieli użyć ochłody i właśnie przybrali kostjumy kąpielowe, gdy nagle ulewa z nad brzegu rzeki ich odpędziła.

Dzień ten zapisze się w pamięci wycieczkowców miłem zapewne wspomnieniem. Po krynickich zabawach i festynach, tu, w Żegiestowie, zaznali nieco sielanki, barwnej, a nastrojonej narodową nutą i tą staropolską naszą serdecznością, z którą tutejszy zarząd wystąpił. W mniej licznem towarzystwie otwarły się serca polskie i w ciągu kilku godzin nastąpiło pewne wzajemne odczucie ,zbratanie dusz, które w pamięci trwałe zostawi ślady Dopiero w Żegiestowie poznałem te sympatyczne typy z Poznania, Pomorza i od Gniezna. Fotografję całej grupy, która doskonale wykonał w ciągu kwadransa wędrowny artysta fotograf, zachowam między najmilszemi pamiątkami.

Gospodarze, pp. Krukierek i mecenas Urban oprowadzili nas po całem zdrojowisku, nie tając braków i nie chełpiąc się ulepszeniami, które już w ciągu dwóch lat przeprowadzili. Powołali się na moją zeszłoroczną wizytację i mogłem stwierdzić, że wykonali wszystko, co podówczas jako najpilniejsze wskazałem. Żegiestów, przed dwoma laty będący w zupełnym upadku, obecnie jakby zmartwychwstał w piękniejszej szacie, niż przed wojną. I nie powstydził się przed lekarzami poznańskimi, znającymi niemieckie, pierwszorzędne zakłady zdrojowe, brakiem schludności, a pewna prostota urządzeń wcale ich nie gorszyła. Przeciwnie, wyrażali zdanie, że należałoby i nadal zachować to piętno naturalności i prostoty, które także w Niemczech nęci wielu, znużonych i znudzonych kulturą.

Zarząd szczyci się, że Żegiestów jest jedynem w Małopolsce zdrojowiskiem, posiadającem kanalizacje i wodociągi na całym obszarze. Co prawda, obszar ten jest niewielki, a spadzistość gruntu ułatwiała bardzo rozwiązanie zadania.

Uprzątnięto rumowiska z pogorzeli, zasypano część głębokiego rowu i zamieniono ją w piękny plac zabaw, z fontanną w pośrodku, z altanką dla muzyki i ławeczkami w koło.

Zamówiono miedziane wanny do łazienek, lecz dostawca nie dotrzymał terminu.

Cały główny chodnik ozdobiono bogato kwiatami.

Wille odnowiono.

Urządzono aptekę.

Restaurację należycie zaopatrzono.

Plany na przyszłość są rozległe. Zdrojowisko ma się stopniowo przenosić z zamkniętego jaru, gdzie po ulewach dużo wilgoci a mało jest przewiewu, w miejsce więcej otwarte. A więc kilka will będzie rozrzuconych w lesie zaraz u wstępu do zdrojowiska, z widokiem na Poprad. Inne wille umieści się w części, zwanej „Łopatą“ z ekspozycją na południe.

Przez przekopanie kanału między dwiema odnogami wielkiego łuku Popradu, uzyska się znaczny spadek rzeki, który posłuży za źródło siły

elektryfikacyjnej. Zarząd marzy o ogrzewaniu wody w łazienkach przy pomocy prądu elektrycznego i o uruchomieniu na „Łopacie“ szeregu przedsiębiorstw fabrycznych.

Dr. Mikołajski.

KRONIKA.

Kalendarz. Niedziela, 30 lipca. Rz.-kat.: 8 po Św. — Gr.-kat.: 8 po Sosz. — Słowiański. Zdobysława.

Poniedziałek, 31 lipca. Rz.-kat: Ignacego Loyoli. —Gr.-kat,: Emiljana. — Słowiański: Ludomira.

— **Inż. Bronisław Wiktor** złożył przepisaną przysięgę, jako rządowo upoważniony cywilny inżynier architektury i budowni twa lądowego z siedzibą we Lwowie.

— **Zastępstwo.** Na pogrzebie ś. p. inż. Wacława Wolskiego, Ministra przemysłu i handlu zastąpi dyr. dep. dr. Stefan Bartoszewicz kierownik działu naftowego w Ministerstwie przemysłu i handlu.

— (mg.) **Pogrzeb** ś. p. Romana Antonika odbył się wczoraj o godz. 5 popołudniu z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego. Nieiczna garstka znajomych i przyjaciół żegnała przedwcześnie zgasłego dziennikarza, który jednak cieszył się w mieście naszem bardzo szerokiem kołem zaprzyjaźnionych i życzliwych. Nie zapomnieli tylko o zmarłym koledzy i przełożeni, przybywając na pogrzeb dość liczną grupą. Przy wyniesieniu trumy z domu chór Harfa odśpiewał „Beati mortui“. Zwłoki ś. p Antonika złożono na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Zebranie** komitetu „Nowoczesnego gimnazjum“ w Brzuchowicach, odbędzie się w sali posiedzeń komisji magistratu dnia 31 b. m. o 7 wieczorem.

— **Mianowania w kolejnictwie.** Minister kolei żelaznych zamianował inspektora kolei państw. i zastępcę naczelnika wydziału kontroli dochodów w dyrekcji stanisławowskiej, H. Eckharda naczelnikiem tego wydziału; dalej starszego inspektora kolei państwowych Józefa Rogowskiego, zastępcą naczelnika wydziału handlowego w dyrekcji kolei państw. w Krakowie, a starszego rewidenta Włodzimierza Świńskiego, zastępcą naczelnika wydziału finansowego z przeznaczeniem do spraw materjałowych w tejże samej dyrekcji.

Ponadto zamianowani zostali: starszy referent w Ministerstwie kolei żelaznych inż. Ludwik Enzinger, naczelnikiem sekcji utrzymania kolei w Suchej, a starszy komisarz budowy, inż. Franciszek Wałecki zastępcą naczelnika takiejże sekcji w Jaśle.

— **Awans automatyczny a kolejarze małopolscy.** Ze sfer kolejowych donoszą, że sprawa wprowadzenia napowrót w życie awansu automatycznego (czasowego) stanowi nadal jeden z głównych postulatów małopolskich pracowników kolejowych. Awans ten, który zapewniał każdemu pracownikowi, spełniającemu należycie i sumiennie swe obowiązki służbowe, osiągnięcie możliwie wysokiej rangi urzędniczej i połączonego z tem wysokiego stopnia płacy bez konieczności dążenia do zajęcia pewnego związanego z wyższą płacą stanowiska, był bodźcem do gorliwej i sumiennej pracy dla dobra zarządu kolejowego i społeczeństwa, a kolejarze małopolscy uważają go jako jedno z nabytych praw w b. zaborze austryjackim. To też w usunięciu tego rodzaju awansu widzą oni naruszenie i uszczuplenie swego dotychczasowego stanu posiadania. Wiadomo, że sejmowa komisja administracyjna — porzuciwszy swe poprzednie odmienne stanowisko w tej sprawie — postanowiła wprowadzić w pragmatyce służbowej zasadę automatycznego awansu dla pracowników państwowych wszelkich dykasteryj, Sejm jednakże w lutym b. r. odrzucił projekt takiego awansu.

Wywołało to podówczas głośne wyrazy niezadowolenia we wszystkich kołach urzędniczych Małopolski. Mimo to pracownicy kolejowi przez swe silne organizacje nie zaprzestali w swych dążeniach do przywrócenia stanu dawnego i wierzą niezłomnie, że Sejm uwzględni ich słuszne żądania i uchwali projekt awansu czasowego dla pracowników kolejowych. Do ruchu tego odnoszą się z sympatją także i pracownicy państwowi innych dykasteryj.

— **Podwyższenie taryfy dla posługaczy bagażowych.** Z dniem 1 sierpnia b. r. wchodzi w życie na kolejach małopolskich nowa podwyższona taryfa dla posługaczy bagażowych.

Wedle taryfy tej płaci się posługaczom za wyjęcie bagażu ręcznego z pojazdu lub wozu i przeniesienie aż do wagonu, względnie z wagonu do pojazdu lub wozu (w tem — o ile zachodzi potrzeba — i pilnowanie bagażu, nie dłużej jednak jak 15 minut), za każdą sztukę 40 Mk., najmniej zaś 80 Mk. (We Lwowie na dworcu głównym i dworcu Podzamcze 50 Mk. od sztuki, najmniej 100 Mk.)

Za zniesienie ciężkiego bagażu z pojazdu lub wozu do ekspedycji (wagi) lub na odwrót za każdą chociażby zaczęte 50 klg 40 Mk. (Na stacjach Lwów i Lwów-Podzamcze za każde 50 klg, — 50 Mk.)

Za załatwienie ekspedycji bagażu wyznaczono dla posługaczy opłatę 40 Mk. Zauważyć należy, że na stacjach Lwów, Lwów-Podzamcze i Kraków poruczono pełnienie służby posługaczy bagażowych Związkowi emerytów kolejowych, który połączone z tem czynności wykonuje przez swój własny personal („numerowi“).

— **Na II. Dom techników** deklarowali i ofiarowali w miesiącu maju i czerwcu (w materjałach): T. T. A. „Pezet“ 20.000 sztuk cegieł, 10.000 kg. wapna, 1000 kg. cementu; cegielnia „Laura“ 10.000 sztuk cegieł; Neuwohner Jakób 10.000 sztuk cegieł; Reiss Jakób 12.000 sztuk cegieł; akc. Bank hipoteczny 10.000 sztuk cegieł; cegielnia „Żupan“ 10.000 sztuk cegieł; Bracia Wilczek 5.000 sztuk cegieł; cegielnia Schönfelda i Goldberga 10.000 sztuk cegieł; cegielnia Wimmer i Żeleński 20.000 sztuk cegieł; fabryka Portland cementu Liban i Sp. 2000 kg. cementu; fabryka Portland cementu w Szczakowej 15.000 kg. cementu; fabryka cementu „Górka“ 10.000 kg. cementu; Okręg. dyr. Odbudowy Lwów 100 m³ drzewa tartego; Sp. akc. J. Lewiński 10 drzwi i 10 okien; firma „Pluto“ 35 m³ piasku, 10 wozów żwiru, wóz gipsu; inż. Waldmann Filip 50 m³ piasku; firma M. Kierski pasaż Mikolascha artykuły budowlane wartości 50.000 Mk., firma inż. S. Klimowi z artykuły budowlane wartości 25.000 Mk., inż. J. Nagórski materjał elektr. wartości 100.000 Mk., firma „Pilot“ pomoc w urządzeniu wewnętrz.; firma Franciszek Baytel w Warszawie szkło okienne wartości 250.000 Mk.; Stow. instalac elektr. pomoc w materjałach i instalacjach elektr.; apteka Krzyżanowskiego skrzynka z opatrunkami; fabryka papieru Niemojowski 5 kg. papieru i 2000 sztuk kopert; Elektrownia w Sierszy przewody elektryczne.

Prócz tego ofiarowali: art. malarz Terlecki Alfred 1 obraz olejny; p. Studnicki 1 akwarelę.

Wszystkim pp. ofiarodawcom składa Komitet budowy II. Domu techników we Lwowie najserdeczniejsze podziękowanie.

— (mg.) **Jak dziś wygląda „Kaiserwald“?** Urocze niegdyś wzgórze, ochrzczone lojalnie cesarskiem imieniem na pamiątkę przechadzki Józefa II, który — jak głosi napis na pozostałym w ogrodzie na tym pagórku pomniku — „osobliwości tego gaju przeyrzawszy, pochwalił“, bynajmniej dziś nie harmonizuje ze swą nazwą. Nie mamy już powodu ani chęci zwać go cesarskim, a już na miano lasu wcale dawny Kaiserwald nie zasługuje. Niszczycielska ręka okolicznej ludności uśmierciła w ciągu kilku lat wojny wszystkie drzewa, które tyle uroku dodawały jeszcze tak niedawno temu ustroniu. Ale wdzięk romantyczny ustąpił miejsca praktycznemu pożytkowi: miast starych lip, buków i grabów rosną teraz na wdysiałem wzgórzu buraki, ziemniaki, kapusta, zasadzona troskliwą ręką przygodnych ogrodników-amatorów. Nie przestało też wzgórze być jeszcze celem najbliższych przechadzek i igraszek dzieci. Tylko kłopot z tą niewygodną i niemiłą nazwą.

— **Kongres studentów słowiańskich.** Z Pragi donoszą: W grudniu b. r. odbędzie się w Pradze kongres studentów słowiańskich, który zajmować się będzie sprawą warunków materjalnych oraz organizacji międzynarodowej kooperatyw studenckich. Zjazd ten ma również na celu rozpoczęcie akcji dla zacieśnienia stosunków między studentami narodowości słowiańskich.

— **Cholera w Rosji.** W Moskwie stwierdzono w ostatnim tygodniu 12 wypadków cholery. Na ogół zachorowało dotychczas na cholerę 180 osób, w tem 72 przyjezdnych, zmarło 79 osób. Po za tem zdarzyły się w Moskwie liczne wypadki dezynterji.

— **Powodzie w Chinach.** „Daily Mail“ donosi z Pekinu, iż olbrzymie powodzie zniszczyły zupełnie urodzaje w północnych Chinach i spowodowały zawalenie się 1800 domów w samym Pekinie.

—o—

Komunikaty.

— **Cena chleba.** Według uchwały Komisji ... cena chleba ... tyniego bierze się w piekarniach do kwoty 240 Mk. za 1. kg. W drobnej sprzedaży w sklepach ma się płacić za 1. kg. chleba 250 Mk. z ś na ławach 245 Mk.

—oo—

— (t. z.) **Śmierć dwóch robotników w wapnie.** Straszna śmierć spotkała dwóch robotników pracujących w wapniarce, będącej własnością firmy Izydor Karnus i Leib Korpus. Robotnicy ci Michał Kołodziej, ojciec 4-ga dzieci i Michał Popek ojciec 6-ga dzieci padli ofiarą niedbalstwa swych chlebodawców. Piece w wapienniku, używane już od kilku lat i nadwerężone wskutek ustawicznego podkopywania groziły zawaleniem, jak również i ściany. Robotnicy przestrzegali właścicieli — ci odpowiedzieli odmowaie, wskutek czego robotnicy wypowiedzieli pracę. Firma, na ich miejsce, przyjęła innych pracowników. W dniu katastrofy, w głębi jamy, pracowali dwaj robotnicy — Popek i Kołodziej. Nagle ściany runęły. Popek został zasypany zupełnie. Kołodziej tylko po pas. Syn Kołodzieja, pracujący opodal usiłował ojcu pospieszyć z pomocą. Niestety — rozpalone wapno bulgotało straszliwie. Trzy godziny męczył się nieszczęśliwy człowiek. Próżno robotnicy usiłowali go ratować. Wreszcie ostatnia ściana runęła i położyła kres jego życiu. Nazajutrz wydobyto z wapna dwie spalone, bezkształtne masy. Izydor Karnus, współwłaściciel firmy, z obawy przed odpowiedzialnością zbiegł.

— (t. z.) **Kronika policyjna.** W ul. Zborowskich dwaj murarze napadli na towarzysza swego po fachu Jana Sikorskiego i mszcząc się za to, że Sikorski nie solidaryzował się podczas strajku z nimi srodze potłukli go laskami, a jeden z napastników wbił mu nóż w plecy. Mimo tego ciosu Sikorski biegł jeszcze kilkadziesiąt kroków, aż padł zemdlony. Ciężko rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe i w ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

Ciekawego osobnika którym jest niejaki Itzek Sperber, udający katolika, a mimo 17 lat, wytrawny złodziej kieszonkowy, operujący na linji tramwajowej KD., wczoraj aresztował draba na gorącym uczynku kradzieży st. przod. **Wierzbicki** z komisarjatu Dworzec główny.

Zbiał policji Mayer Sperling false Artur Baden. Eskortowali go z Lublina posterunkowi Kot i Wyszczuk, którym dołączono Sperlinga do partji repatrjantów. W Rawie ruskiej Sperling, skorzystawszy z ciemności nocnych „dał dęba“. Poszukuje zanim sąd karny okręg. we Lwowie a również sąd warszawski, gdzie Sperling złożył kaucję 100.000 Mk.

Jak policja stwierdziła kradzież u osławionej „działaczki“ z K-Stelle, b. „dyrektorki“ Fanny Ditner, która we wrześniu odpowiadać będzie przed sądem, była sfingowana.

Nieznani sprawcy dostali się, prawdopodobnie za pomocą dorobionego klucza do mieszkania p. Wandy Rückenbauer zam. przy ul. Kochanowskiego l. 85 i skradli jej bieliznę wartości 200.000 Mp.

Kierownik sklepu pod firmą Juljusz Meinl, Rynek l. 18 p. Władysław Dańczak uwiadomił policję, iż do sklepu przychodziła często Anna Morda, sklepiczarka przy ul. Żółkiewskiej l. 3 i zawsze targowała towar, o którym z góry wiedziała, że go na składzie niema, a przy tej sposobności zawsze coś skradła. Wczoraj p. Dańczak schwytał ją na gorącym uczynku gdy skradła flaszkę wódki.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Dla Tow. Szkoły ludowej: dr. Stanisław Peregrynus 2000 Mk.

Z sali sądowej.

Sympatyk bolszewików.

(t. z.) Wczoraj toczyła się przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył radca Kolman, rozprawa przeciwko Iwanowi Rudemu, liczącemu lat 44, naczelnikowi gminy Dworce, pow. Żółkiew, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa.

Wedle aktu oskarżenia, wójt Rudy, za czasów wojny polsko-ukraińskiej, był zajadłym agitatorem ukr., a nawet był podejrzanym o współudział w zamordowaniu oficera polskiego. Podejrzywano go również, iż z ukrytego karabinu maszynowego strzelał do wkraczającego do wsi wojska polskiego.

Gdy Polacy zajęli Galicję Wschodnią, nasz wójt przedzierzgnął się nagle w „Starorusina“, a władze polskie zatwierdziły go w urzędzie.

W r. 1920, w czasie inwazji bolszewickiej, Rudy ... Zbiegał on, chłonem ...

czania podwód cofającemu się wojsku polskiemu tłumacząc im, że „chto pojde z Lachamy, toj ... ne weme".

Tym sposobem Rudy uniemożliwił dostarczenia podwód wojsku, przez co działał na szkodę armji.

Chociaż bolszewików jeszcze nie było, Rudy polecił mieszkańcom gminy gromadzenie zapasów żywności dla mającej wkroczyć czerwonej armji, by jej ułatwić pościg za Polakami.

Rudy objaśniał chłopom, iż bolszewicy są ich prawdziwymi przyjaciółmi, a gdy władze polskie wróciły, odradzał chłopom kupowania ziemi z parcelacji pochodzącej, tłumacząc, że później dostaną ziemię darmo, bo „niewiadomo jeszcze kto tu będzie panować".

Na rozprawie Rudy tłumaczył się, iż wprawdzie mówił to wszystko, uczynił to jednak jedynie dla tego, bo się obawiał by wkraczający bolszewicy nie powiesili go jako wójta.

Świadkowie, chłopi ze wsi Dworce, zeznawali obciążająco dla oskarżonego, jednakże zeznania ich były niezgodne i niedokładne.

Po krótkiej naradzie trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary, motywując o tem, że brak ścisłego dowodu istoty czynu.

Prokurator zastrzegł sobie trzy dni czasu do namysłu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w sobotę „Sybilla", operetka w 3 aktach Jacobiego, w tłumaczeniu Andrzeja Własta.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w sobotę „Sprawa Kaisera", farsa w 3 aktach Starka i Eislera.

TELEGRAMY.

Z OKAZJI FRANCUSKIEGO ŚWIĘTA NARODOWEGO.

Warszawa. (PAT). 28. Z okazji święta narodowego francuskiego przesłał Naczelnik Państwa do prezydenta Republiki francuskiej Millerand następującą depeszę: Jego Ekscelencja p. Aleksander Millerand, prezydent Republiki francuskiej w Paryżu. Z okazji dzisiejszego obchodu święta narodowego przez Francję, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji najgorętsze życzenia, które składam z całą Polską na chwałę i pomyślność wielkiego, bohaterskiego narodu zaprzyjaźnionego.

W odpowiedzi na tę depeszę otrzymał Naczelnik Państwa od prezydenta Milleranda następujący telegram: Jego Ekscelencja Marszałek Piłsudski, Naczelnik Państwa, Warszawa. Głęboko wzruszony udziałem Waszej Ekscelencji i całej Polski w święcie narodowem francuskiem, przesyłam gorące podziękowania i składam wraz z narodem francuskim życzenia na cześć wielkości i pomyślności państwa polskiego. Podpisany Millerand.

TYLKO PRZEZ MINISTERSTWO SPRAW ZAGR.

Warszawa. (PAT.) 28. Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagr. komunikuje: Zdarzają się sporadyczne wypadki, że niektóre polskie stowarzyszenia kulturalne lub społeczne zwracają się w sprawach związanych z ich działalnością wprost do obcych rządów lub instytucji rządowych, co nie odpowiada ogólnie przyjętym zwyczajom międzynarodowym. Wobec tego Wydział pras. Ministerstwa S. Z. podaje do wiadomości, że pisma tego rodzaju należy kierować wyłącznie za pośrednictwem Ministerstwa spraw zagr. w Warszawie.

Z SYTUACJI.

Warszawa. (AW). W myśl życzenia stronnictw lewicowych i KPK., Marszałek zwołał na dziś o 11. rano posiedzenie Komisji Głównej, na której zostanie ostatecznie załatwioną sprawa kandydatury Korfantego. Według „Kurjera Polskiego", dokonane to będzie w ten sposób, że Komisja Główna stwierdzi, iż Korfanty rozporządza jeszcze większością głosów. „Gazeta Poranna" dodaje, że następnie lewica zgłosi wniosek, aby zwrócić się do Naczelnika Państwa o podjęcie inicjatywy.

Warszawa. (AW). Rokowania międzyklubowe wczorajsze, oraz wizyty przedstawicieli KPK, posła Fedorowicza, Bavorowskiego, Stesłowicza, oraz Witosa jako reprezentanta zespołu lewicowego w Belwederze, miały charakter przygotowania do akcji zlikwidowania przesilenia. Wedle „Kurjera Polskiego", w naradach, jakie toczyły się w Belwederze między przedstawicielami KPK. a Naczelnikiem Państwa — ten ostatni oświadczył, że pod względem formalnym nie uważa jeszcze sprawy desygnowania p. Korfantego za załatwionej przez wynik głosowania nad wnioskiem ZLN. „Rzplta" dorzuca następujące szczegóły tych narad: „Na trzech kandydatów, wymienianych przez posłów KPK., Nowaka, Kucharzewskiego i Jastrzębskiego, Naczelnik Państwa w odpowiedzi wysunął kandydaturę inżyniera Bartla, b. Ministra kolei. W ciągu rozmowy wysunięto jeszcze 3 nazwiska ewentualnych kandydatów. Przedstawiciele KPK. nie godzą się na kandydaturę Bartla. W końcu rozmowy, która trwała 2 i pół godziny, Naczelnik Państwa oświadczył, że odpowiedzi w sprawie kandydatów wysuniętych przez KPK. udzieli o 11. wieczorem. O tej godzinie jednak odpowiedź nie nadeszła, natomiast Naczelnik Państwa zaprosił przedstawicieli KPK. na nową naradę, która ma odbyć się po dzisiejszem posiedzeniu Komisji Głównej".

Warszawa. (AW). „Kurjer Polski" donosi, że p. Korfanty prowadził wczoraj konferencję z przedstawicielami ZLN., Narodowego Chrz. Stronnictwa Ludowego, Narodowo-Chrz. Klubu Robotniczego i NZL. Wynikiem narad jest stworzenie bloku wyborczego tych stronnictw. Pertraktowano także z Zjednoczeniem Mieszczańskiem, które nie udzieliło dotąd odpowiedzi.

PADEREWSKI W PARYŻU.

Warszawa. (AW). „Rzplta" podaje, że w czasie pobytu Paderewskiego w Paryżu, odwiedziło go wiele osobistości politycznych i dziennikarzy, którzy chcieli się u niego poinformować o położeniu politycznem w Polsce. Paderewski odmawiał systematycznie wyjaśnień, usprawiedliwiając je brakiem dokładnych informacji.

NA G. ŚLĄSKU NIE USTAJĄ ROZBOJE NIEMIECKIE.

Katowice. (AW). Do urzędu wojewódzkiego, oraz do prezydenta Calondera napływa codzień po kilkadziesiąt protokołów w sprawie gwałtów na ludności polskiej w niemieckiej części G. Śląska. Z tego wynika, że terror niemiecki zmniejsza się tylko bardzo nieznacznie w niektórych miejscowościach. Gwałty te dokonywane są mimo policji i Reichswehry, często z ich udziałem. Najwięcej znosić musi polska ludność wiejska.

„BIEDNE" NIEMCY DLA UKRAIŃCÓW.

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, że w ostatnich czasach nadeszły do Lwowa dla tamt. kierujących kół ukraińskich znaczne sumy marek niemieckich, które wysłane były z Berlina przez poselstwo niemieckie w Warszawie do Lwowa.

POŻAR PAPIERNI.

Wrocław. (PAT). 27. Jak donoszą „Breslauer Neueste Nachrichten", wybuchł w papierni w Chrapkowicach na G. Śląsku wielki pożar. Część fabryki doszczętnie spalona. Straty są wielkie. Fabryka została na pewien czas unieruchomiona.

PRZECIWKO PRZYBYCIU POLSKICH HARCERZY.

Gdańsk. (PAT). 27. „Danziger Zeitung" zamieszcza artykuł, domagający się od senatu, aby się sprzeciwił zwiedzaniu Gdańska przez grupy polskich harcerzy. Dziennik ten insynuuje, że polscy harcerze są organizacją wojskową.

SPRZEDAJĄ MUZEA.

Moskwa. (PAT). „Prawda" donosi, że narodowy Komitet Wniesztoru opracowuje plan racjonalnego zrealizowania artystycznych skarbów republiki sowieckiej. Oznacza to sprzedaż muzeów rosyjskich.

KONIECZNIE CHCĄ ESERÓW ZGŁADZIĆ.

Ryga. (PAT.) W Moskwie odbyło się posiedzenie WCIK-a, na którem Karachan, Ryków, Tomskij i Kalenin doradzali dotrzymania zobowiązań berlińskich. Trockij domagał się zatwierdzenia wyroku śmierci przeciw Kocowi. Tyrofejewowi i Dońskiemu. Dnia następnego pod wpływem wystąpienia Trockiego, Bucharina i innych, mimo protestu Rykowa, Siemiaszki, Kurskiego i Jakowlenki ustalono, aby rząd zastosował się do oczekiwanego wyroku trybunału i natychmiast wyrok śmierci wykonał.

BAWARJA MIĘKNIE.

Berlin. (AW.) W Monachjum daje się zauważyć powolny odwrót ze stanowiska, jakie zajęli Bawarzy w stosunku do Berlina. Ażeby naprężonej sytuacji nie zaostrzać, odwołano zapowiedzianą na wtorek berlińską radę gabinetową, która obradować miała nad sytuacją. Natomiast prezydent Rzeszy zwrócić się miał do rządu bawarskiego z żądaniem, by rozporządzenie wycofano, uznając je za nieważne i sprzeczne z ustawą. Podobne żądanie miała postawić też Rada miejska Monachjum pod naciskiem socjalistów, oświadczając się kategorycznie za wycofaniem rozporządzenia.

FRANCJA WOBEC ODSZKODOWAŃ.

Paryż. (PAT.) Havas. „Matin" podaje, iż rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu powzięła jednomyślnie uchwałę ustalającą podstawy polityki francuskiej w sprawie odszkodowań. Rząd francuski konstatuje, iż gabinet niemiecki nie uczynił nic, celem zapobieżenia obecnej sytuacji finansowej. Niemożliwem jest zachęcać go niejako do dalszej obstrukcji przez udzielenie nowej zwłoki bez uprzedniego otrzymania nowych gwarancji. Gdyby mocarstwa sprzymierzone sprzeciwiły się tej koncepcji, wówczas Francja musiałaby działać sama.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 29 lipca godz. 12·30.

Marki niemieckie	11·80	(12·45—00 00)
Franki francuskie	485	(000—000)
Franki szwajcarskie	1226	(—)
Funty sterlingi	26 000	(00 00 —)
Korony niem.-austr.	15—00	(18·—00)
Wiedeń	18·—00	(18·25—00)
Korony czeskie	125.—128	(135.—000)
Praga, wypłata	130—0000	(000—000)
Lei	30	(0·00—00·00)
Liry	264	(—)
Budapeszt	415	(430
Paryż	000	(000·00—000·00)
Berlin	11·75	(12·15—00·00)
Dolary amerykańskie	5806 - 5865	(5925—0000)
„ kanadyjskie	5689—5747	(—)
Zurych Marki polskie	0 000	

Tendencja zniżkowa.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

SPORT.

Walne zgromadzenie L. K. S. „Pogoń". 27. bm. o godz. 7 wiecz. odbyło się w głównej sali Sokoła-Macierzy, plenarne zebranie K. S. „Pogoń". Obradowano nad sprawą budowy stadionu sportowego, tak bardzo potrzebnego. „Pogoń" wydzierżawiła na ten cel od p. Franca grunta na miejscu „Gdańska" (koniec ul. Listopada). Wybrano Komitet mający zająć się budową stadionu i wezwano członków do deklarowania jednorazowych i miesięcznych składek. Składki na cel powyższy przyjmuje się codziennie o godz. 8 w lokalu klubu, ul. Zyblikiewicza 17/I. Doraźnie ofiarowali na zgromadzeniu: pp. dr. Woytkowski 100.000 mk., M. Sawa 10.000 mk., F. Peter 10.000 mk., Błaustein 5.000 mk., W. Niedzielski 5.000 mk., Groliński, dr. Mekarski i Tetter po 1000 mk., oraz p. Friedfeld 500 mk.

Zebraniu przewodniczył p. dr. Woytkowski.

M. A. F. C. budapeszteńska drużyna techniczna (pierwszoklasowa) rozegra z Czarnymi dwa matche footbalowe w sobotę i niedzielę (29. i 30. bm.) na boisku T. Z. R.

Zawody pływackie urządzone przez L. K. S. „Pogoń" odbędą się w niedzielę 30 bm. o godz. 10 przedpoł. na stawie „Świteź". Zgłoszenia do zawodów w sekretarjacie do soboty godz. 8 wiecz.

Program zawodów: 1) Pływanie dla panienek do lat 16 na 30 m. 2) Pływanie dla chłopców do lat 16 na 30 m. 3) Pływanie dla pań na piersiach na 60 m., na plecach na 60 m., dowolne na 60 m. 4) Pływanie dla panów na piersiach na 200 m. i na plecach 100 i 400 m.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 63/22. Maksym Felmas, syn Jana i Akafji Nalazowa, urodzony w r. 1895, poległ w Czarnohorze w sierpniu 1918. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek ks. Michała Kruczkowskiego postępowanie celem udowodnienia śmierci ogłaszając wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej Sądowi albo p. Drowi Wojtowiczowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 24 czerwca 1922. 7218

T. 19/20/10. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Seńko Hupało urodzony 8 lutego 1879 w Stanemsiole i tam zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 2 p. o. k. i wedle przeprowadzonych dochodzeń został zabity w bitwie pod Baligrodem dnia 24 grudnia 1914 a tus. uchwałą z dnia 14 listopada 1921 T. 19/20 i został uznany za zmarłego. Wobec tego na wniosek Julii Hupało zarządza się postępowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 21 listopada 1905 między zaginionym a wnioskodawczynią Julią Hupało za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Edwardowi Ebersohnowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 16 listopada 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 16 maja 1922. 7214

T. 264/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Marja Kozowa, córka Marcina urodzona 24 maja 1866 r. w Przedrzymichach małych, wyjechała w r. 1915 do Rosji, gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Michała Kozowego i Katarzyny Kozowej zmarła w roku 1915. Wobec tego na wniosek Michała Kozowego zarządza się postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości sądowi albo adw. Dr. Głuszkiewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w 6 miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręg. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 8 czerwca 1922. 7203

T. 209/21/12. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dominik Kisielewicz syn Michała ur. 22 sierpnia 1854 w Zawoniu, ostatnio zamieszkały w Nowym Dworze, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń prawdopodobnie padł na froncie włoskim w r. 1915. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Kisielewicz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 11 maja 1909 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Karolowi Ecsteinowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 listopada 1922, jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 15 maja 1922. 7213

T. 521/20/12. Wdrozenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Łukasz Iżewski syn Jana, urodzony 31 października 1883 r. we Kwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 80 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od roku 1914 nie ma o nim żadnej żadnej wiadomości, a t sąd. uchwałą z dnia 7 marca 1922 r, L. cz. T. 521/20/10 został uznany za zmarłego. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. względnie ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Julji Iżewskiej zarządza się postepowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego na d. 7 listopada 1909 r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi allo adw. D. Maksymilianowi Friedowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby jawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 22. listopada 1922. r. względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzedowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 22. maja 1922. 721

T. 296/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maksym Weres syn Fedia, urodzony w Kluwińcach, 22 sierpnia 1886, wstąpił w sierpniu 1914 do czynnej służby przy austr. 20 p. obr. n krajowej we wrześniu 1914 brał udział w bitwie pod Mikołajowem i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 nr. 128 dzup., zarządza się na prośbę Paraszki Weres postępowania celem uznania za zmarłe o zaginionego a małżeństwa jego zawartego w Kluwińcach 17 lutego 1914 z Paraszką z domu Marty yszyn za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono sądowi lub dr. Gramckiemu adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym Maksyma Weresa wzywa się, by przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 1 marca 1923 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o o uznaniu za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, oddział IV.

Czortków, 4 styeznia 1922. 7113

T. IV 175/21/6. Wdrożenie posępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Białek, syn Antoniego i Anny, urodz. 7 kwietnia 1881 w Nowem Bystrem, jako żołnierz b. armji austr. wyruszył na front rosyjsk w czerwcu 1915 i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dzpp. przeto wdraża się na prośbę Karoliny Białek z Głodówki postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono tut. sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30 kwietnia wniesioną wydanem zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, 6 czerwca 1922. 724

T. V. 111/22/5 Jan Sroka urodzony 1887 roku w Kraczkowej, syn Adama i Katarzyny pobrany 190 roku jako rezerwista zapasowy do 40 p. p. służbę czynną odbył w Rzeszowie, po ogłoszeniu mobilizacji przydzielony do tego samego pułku, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim w karpatach i w pierwszej połowie 1915 dostał się do niewoli rosyjskie, w roku 1917 przebywał w obozie jeńców na Kaukazie, skąd jego żona otrzymała od niego w lecie 1917 r. korespondentkę nadaną w maju 1917 r. poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zchodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Katarzyny Srokowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Weissbergerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Srokę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 1 czerwca 1922. 7255

T. IV. 53 1/4. Wdrozenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Kipiel, syn Jakóba i Tekli, urodzony 31 lipca 1887 w Bieśnie górnej zaginał jako żołnierz byłej armji austrjackiej na froncie włoskim i od października 1918 nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, iż zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ces. rozporz. z 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Józefy Kipielowej postępowanie celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutajszemu Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Żarneckiemu w Nowym Sączu, wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby stawił się przed tutejszym Sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 31. stycznia 1923. r. wniesioną wydanem będzie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21. czerwca 1922. 7163

T. 17/22/3. Wasyl Tymniak syn Mikołaja urodzony w Gliniamach powiat Przemyślany powołany został w r. 1914 do służby wojskowej do 55 pułku piechoty byłej armji austryjackiej dotąd nie wrócił. Według zeznań świadka Iwana Dmyszki Wasyl Tymniak będąc zajętym w r. 1915 na froncie włoskim przy sypaniu szańców, trafiony został kulą karabinową poczem zabrali go sanitarjusze. Od tego czasu Tymniak przepadł bez wieści. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek jego żony Katarzyny z Markiewiczów Tymniak wdraża się postępowanie celem uznania Wasyla Tymniaka za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Dywerowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien sądowi donieść o swem życiu Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 15 kwietnia 1922. 7226

T. 44/22/4. Edykt. Michał Seniów syn Jana urodzony w Jużkowcach pow Złoczów dnia 14 listopada 1886 powołany z wybuchem wojny światowej do służby wojskowej dotychczas nie wrócił. Świadek Dmytro Woronowski zeznał, że razem z Seniowem służył przy jednym pułku ułanów i że pewnego razu we wrześniu 1915 r. gdy świadek jechał z patrolą koło Kołtowa towarzysze wskazali świadkowi po drodze grob Michała Seniowa, który dnia poprzedniego miał zostać zastrzelonym. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego żony Katarzyny Seniow wdraża się postępowanie celem uznania Michała Seniowa za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Drohomireckiemu w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 2? maja 1922 7227

T. 101/22 10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Sibicki syn Antoniego ur. 11 września 1880 w Nisku ostatnio zamieszkały we Lwowie brał udział w wojnie jako jeniec cywilny i wedle przeprowadzonych dochodzeń od roku 1914 nie daje o sobie żadnego śladu życia. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 uc. z 31 marca 1918 Nr. 126 dzpp. Wobec tego na wniosek Kazimiery Sibickiej zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 26 października 1907 między wymienionym a wnioskodawczynią Kazimierą Sibicką za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Marianowi Gluszkiewiczowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 12 grudnia 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII

Lwów, dnia 12 czerwca 1922. 7259

T. 678/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Chodorowski syn Andrzeja ur. 19 sierpnia 18?1 w Kościejowie rolnik ostatnio w Grzybowicach małych zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30 p. p. wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd początkowo pisał a od roku 1918 nie ma o nim wiadomości a poszukiwania nie odniosły skutku. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 uc. wzgl. ust. z 31 marca 1921 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anastazji Chodorowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 10 lutego 1914 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Arnoldowi Krepsowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 maja 1922 a względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręg. cyw, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 listopada 1921. 7260

T. IV. 12/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Niziołek z Olszyn, syn Jana i Anny, urodzony 24. czerwca 1886 wyjechał jako żołnierz na wojnę 2. sierpnia 1914 i walcząc na froncie dostał się w roku 1914 do niewoli rosyjskie, gdzie przebywał w miejscowości Derewnia Szczypunowa, Gorod Uszyn, Gubernia Tobolska, skąd ostatnią wiadomość dał o sobie w sierpniu 1917 i od tego czasu słuch o nim zaginął. Przyjmując, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. L. 2 ust. cyw. wdraża się na wniosek Heleny a właściwie Eleonory Niziołkowej postępowanie celem uznania Piotra Niziołka za zmarłego i małżeństwa jego z Eleonorą z Rąpałów Niziołkową za rozwiązane i ogłasza się wezwanie by uwiadomiono o zaginionym Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńkiego adw. Dr. Lipińskiego w Jaśle do dnia 1. lutego 1923 poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 30. czerwca 1922. 7239

T. 172/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kaśka Pawlisz w Czaplach wniosła o uznanie syna Stefana Pawlisza za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Jana Pawlisza, Mikoła Buja popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Huniech u 4. lipca 1922 wynika, że Stefan Pawlisz został wzięty w roku 1919 do wojska ukraińskiego i był wysłany na front, następnie zachorował na tyfus i miał umrzeć w jesieni roku 1919 w Bóbrce pod Lwowem. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3. 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Stefana Pawlisza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Szansarowi, adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbe po dniu 1. lutego 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 6. lipca 1922. 718?

T. 2/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Płyta w Bolechowcach wniosła o uznanie męża jej Petra Płyty za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań świadka Wasyla Mykietyna wynika, że Piotr Płyta w czerwcu 1915 jako żołnierz 33 pułku obrony krajowej byłej armji austro-węgierskiej w Kermencie zachorował na cholerę i oddany został do szpitala gdzie zapewne zmarł, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomosci. Wobec tego w myśl ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. p. p. wdraza się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Mikołajowi Kowalczynowi naczelnikowi gminy w Bolechowcach, którego równocześnie mianuje

obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 1. ... 1920. 7185

T. 231/21. Uchwała. Tutejszą uchwałą z 1. lipca 1922 T. 231/21: uznano Jana Makarewicza s. Stefana za zmarłego. Na wniosek Katarzyny z Radeckich Makarewiczowej wdraża się dodatkowo postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego przez Jana Makarewicza s. Stefana z Katarzyną Badecką w dniu 31. stycznia 1910 w gr. kat. cerkwi w Wołoszczy za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Dra Józefa Serwackiego adw. w Samborze. Wzywa się wszystkich którzy mają jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Jana Makarewicza s. Stefana aby donieśli o tem tutejszemu Sądowi lub ustanowionemu obrońcy węzła małżeńskiego do dni 1. listopada 1922. Po bezskutecznym upływie tego terminu orzeknie Sąd na ponowną prośbę o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 2. lipca 1922. 7191

T. 89/22 Józef Bachurski, syn Wojciecha i Katarzyny, urodzony w Huwnikach 1885 na froncie włoskim w lecie 1918 przydzielony do robót polowych zaginął i nie daje znaku życia. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Anny Bachurskiej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego ogłaszając wezwanie aby co pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. Drowi Ma...łowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 27. czerwca 1922. 7219

T. 149/22. Antoni Dziedzic, syn Wojciecha, urodzony w Przemyślu 11. maja 1881, ślusarz kolejowy z upadkiem Przemyśla popadł w niewolę i w Syszaniu guberni Symbirskiej w 1917 umrzeć miał. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Marji Dziedzicowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo Drowi Rawiczowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 24 czerwca 1922. 72.0

T. 67/20,5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Kozak syn Izydora i Anny ur. 1/11. 1887 w Romanowie i tamże ostatnio zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz ... przy 23 p. o. k. i wedle przeprowadzonych dochodzeń przesłał swej matce ostatnią wiadomość w sierpniu 1916 i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Kozak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 24. października 1921 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1921. 7006

T. 232/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Trembecki, syn Antoniego i Katarzyny, urodzony dnia 5. listopada 1876 w Kamienopolu, zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Kamienopolu, został wedle przeprowadzonych dochodzeń w zimie 1918 r. aresztowany przez wojska ukraińskie w Kamienopolu i odprowadzony do aresztów wojskowych w Mikłaszowie i następnie rozstrzelany. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24. L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr 128, dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Katarzyny ze Sawków Trembeckiej, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a zwiazku małżeńskiego zawartego na dniu 11. lutego 1907, miedzy wymienionym a Katarzyna ze Sawków za rozwiązane. Ogłasza się zatem, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Ch. Sucherowi, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońca węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, by się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1922, względnie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okregowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 5. lipca 1922. 7283

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 24050/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Emil Witkiewicz notarjusz w Olesku, przeniesiony do Sanoka, dnia 9. lipca 1922 urzędowanie w Sanoku objmuje.

Lwów, dnia 8. lipca 1922. 7256 1—3

Prez. 25732. Ogłoszenie z 6. lipca 1922. L. 20898, prostuje się w ten sposób, że dla gmin Sanok i Posada Sanocka prowadzi księgę gruntową Sąd okręgowy w Sanoku i wobec tego zgłoszenia praw co do odnośnej części księgi gruntowej tych gmin wnosić należy nie do Sądu powiatowego, lecz do Sądu okręgowego w Sanoku.

Sąd apelacyjny.

Lwów, 22. lipca 1922. 7280

C. II. 517/22. Edykt. Przeciw Wojciechowi Sapale dawniej w Rożniatach obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu wniesiony został do Sądu powiatowego w Mielcu przez Romana i Walerję Wargielów w Rożniatach pozew o własność i intabulację połowy realności wl. 83 ks. gr. gm. Rożniaty itd. zpu. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja na dzień 2. sierpnia 1922. Celem strzeżenia praw Wojciecha Sapały ustanawia się kuratorem Jana Niprawę rolnika w Rożniatach. Tenże kurator zastępować będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie jawi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział II.

Mielec, dnia 6 lipca 1922 r. 73..

AMORTYZACJE.

T. 76/18. 8 i 10. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek c. k. gal. Prokuratorji Skarbu we Lwowie im. gr. kat. cerkwi i gr. kat. probostwa w Krzywczy podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je ad A. w ciągu 6 miesięcy, zaś ad B) w ciągu 1 roku — płatności wierzytelności — od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: A) 1) 4 proc. list zastawny Banku krajowego Król. Galicji etc. Ser. I. Nr. 682 na 100 kor. winkulowany na rzecz gr. kat. parochii w Krzywczy. 2) a) 4 i pół proc. listy zastawne ziemskiego Banku hipotecznego winkulowane na rzecz gr. kat. probostwa w Krzywczy z filią wSerednej S. I. Nr. 701 na 100 kor. Ser. II. Nr. 1933, 1934, 1935 na 200 kor. Ser. III. Nr. 629 na 1000 kor. b) z filią w Rzeczpolu Ser. I. Nr 700 na 100 kor. Ser. II. Nr. 1930, 1931, 1932 po 200 kor. c) filia Woia krzywiecka Ser. II. Nr. 1936, 1937, 1938 po 200 kor. Ser. III. Nr. 630 na 1000 kor. 3) książeczki wkładkowe gal. Kasy oszczędności Nr. 25969 na 10 kor. 34 h., Nr. 26097 na 11 kor. 30 h., Nr. 45800 na 5 kor. 78 h., Nr. 49218 na 5 kor. 18 h., Nr. 49389 na 54 kor. 14 h. opiewające na rzecz probostwa w Krzywczy winkułowane. B) 4 proc. 56-letni list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 34478 na 200 kor. z kuponami od 31. grudnia 1917 do 30. czerwca 1921 stanowiący własność fundacji mszalnej śp. ks. Bolesława Jocza przy gr. kat. cerkwi w Krzywczy.

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 1. sierpnia 1918. 7279

KONKURSY.

Stosownie do postanowień par. 7. i 8. ustawy z 5. października 1906, Dz. U. Kr. Nr. 148. Tymczasowy Zarząd Rady Powiatowej w Podhajcach ogłasza konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, pierwsza z siedzibą w Podhajcach, do której należa 47 gmin dawnego okręgu sądowego podhajeckiego, a druga z siedzibą w Kotuikach, do której należą 17 gmin dawnego okręgu sadowego w Wiśniowczyku. Dla posad tych sa ustanowione: a) Pobory XII. stopnia służbowego urzedników państwowych, które po 3 latach służby wzrastają do XI., a po 6 latach do X. stopnia służbowego wraz z wszystkiemi dodatkami drożyźnianemi, jakie obecnie sa wypłacane, tudzież w przyszłości beda przyznawane urzędnikom państwowym tych stopni służbowych. b) Ryczałt na podróże urzedowe w rocznej kwocie 20.000 mk. i c) Ryczałt na materiały pisarskie, druki urzedowe i porta rocznie 1.500 mk. Chcący uzyskać jedna z tych posad musza oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki: 1) Obywatelstwa polskiego 2) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej. 3) Nieskazitelny charakter 4) Znajomość języka państwowego. 5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim. 6) Nieprzekroczony wiek lat 40. Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy wykaża się dwuletnią służba w szpitalu powszechnym, po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim. Podania należycie instruowane należy wnosić do Tymczasowego Zarządu Rady Powiatowej w Podhajcach Termin wnoszenia podań kończy się dnia 31. sierpnia 1922.

Tymczasowy Zarząd Rady powiatowej w Podhajcach

Podhajce, dnia 19 lipca 1922. 7287 1—3

UPADŁOŚCI.

S. 26/13/188. W sprawie upadłości firmy Józef Langer we Lwowie, oraz osobiście odpowiedzialnych spólników Józefa Langera i Oskara Franka zatwierdzamy zgodnie z uchwałą zebrania wierzycieli z dnia 31. stycznia 1922. L. cz. S. 26/13/-84, ustępstwo niesciągniętych pretensji masalnych Dawidowi Botwinowi za kwotę 1000 mk. zeznane przez zawiadowcę masy Dra Salomona Gressa we Lwowie z daty Lwów 6. lutego, 1922. l. rep. 17567. Zgodnie z wnioskiem wierzycieli polecamy p. zawiadowcy masy wypłatę kwoty 504 mk. kuratorowi wierzycieli adw. B. Wiktorowi Kulikowskiemu we Lwowie na pokrycie jego honorarjum. Znosimy upadłość do majątku Józefa Langera i Oskara Franka otwartą uchwałą Sądu krajowego we Lwowie z dnia 31. października 1913. L. cz. S. 26. 27. 28 do majątku protokołowanej firmy Józef Langer i Ska we Lwowie ul. Teatralna 11., jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Józefa Langera i Oskara Franka dla braku majątku i uchylamy wszelkie zarządzenia ograniczające swobodne rozporządzanie dłużników upadłościowych. Zwalniamy komisarza upadłościowego, zawiadowcę masy, tegoż zastępcę, członków wydziału z ich stanowiska. Zanotowanie otwarcia upadłości należy skreślić w rejestrze handlowym i egzekucyjnym. Otwarcie edyktu należy zdjąć z tablicy sądowej.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 2. czerwca 1922. 7284

FIRMY.

Firm. 406. Rg. C. V. 145. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4 maja 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Towarzystwo handlowe Felros spółka z ogr. odpow. Zmiany na Walnym zgromadzeniu odbytem dnia 1 marca 1922, a utwierdzonym notarjalnie do l. rep. 17890 uchwalono zmianę ustępów V, VI, VII, IX, X, XI, XII, XIII i XVII. kontraktu spółki z daty Lwów 7 lipca 1921 l. rep. 14119 w sposób jak w protokole załączek przechowany. Kapitał zakładowy podwyższono do kwoty 1,200.000 Mk, który został w całości wpłacony. Zawiadowca Marcin Brad ustąpił. Zawiadowcami wybrano Pinkas Goldmana przemysłowca w Otwocku pod Warszawą i Józefa Brawera w Tarnopolu. Podpis firmy pod wypisanem pieczęcią wyciśniętem lub wydrukowanem tekstem brzmienia firmy umieszczają swe podpisy albo Pinkas Goldman samodzielnie albo zawiadowcy Jakób Bratt i Józef Brawer łącznie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz: IV.

Lwów, dnia 2 maja 1922. 6686

Firm. 608 Rg A. I. 337. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego Oddz. A, Siedziba firmy Zniesienie: Brzmienie firmy Jonas Jellin, fabryczny wyrób wódek, likierów, rozolisów i rumu, Przedmiot przedsiębiorstwa fabryczny wyrób wódek, likierów, rozolisów i rumu, Właściciel (I) Jonas Jellin, przemysłowiec w Zniesieniu, Podpis firmy Pod brzmieniem firmy podpis właściciela, Dzień wpisu 18 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy oddz. IV.

Lwów, dnia 10 maja 1920. 6550

Firm. 23/22 Stow. I. 101. Zmiana w rejestrze handlowym. Do rejestru wpisać. Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu „Nadija". Siedziba: Brzeżany. Dyrekcja: Na walnem zgromadzeniu dnia 5 marca 1922 odbytem, w miejsce ustępujących członków dyrekcji Antoniego Paszkowskiego i Włodzimierza Huska — wybrano dr. Franza Sv... a i dr. Włodzimierza Bamka, obóch kandydatów adwokackich w Brzeżanach. Data wpisu: 24 maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 24 maja 1922. 6730

Firm. 52/22 Rg. A. I. 304. Wpis firmy spółkowej. Siedziba firmy spółkowej. Siedziba firmy: Krosno. Brzmienie firmy: „Esteha" spółka techniczno-handlowa Żuławski i Sp. w Krośnie, z siedzibą w Krośnie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem spółki ma być prowadzenie handlu artykułami technicznemi i elektro-technicznemi, jakoteż wszelkiemi minerałami, wchodzącemi w zakres przemysłu naftowego i fabrycznego, jak niemniej przyjmowania zastępstwa odnośnych wytworni, tak krajowych jak zagranicznych. W imieniu spółki zastępywać i podpisywać będzie Izak Ze hwith Kapitał zakładowy spółki wpłacony w kwocie 1,800 000 Mk

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 8 kwietnia 1922. 6769

Firm. 78/22 Rg. C. 114. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Przy firmie. Brzmienie: Fabryka szkła w Krośnie, spółka z ogr. poręką w Krośnie. Wpisano w rejestrze handlowym następujące zmiany: Dotychczasowi zawiadowcy Herman Margulies i inż. Emil Dobosz ustąpili, a w ich miejsce zawiadowcami spółki wybrano pp. Juliusa Brunę i Wiktora Grunbuta. Rada nadzorcza aż do przyszłego walnego zgromadzenia składać się ma z 3 członków, którymi są: Mojżesz Kufferberg, Salomon Wurzel i Karol Buława.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 29 kwietnia 1922. 6708

Firm 395/22 R. A. I. 31 a. Wpis firmy pojedynczej. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Leon Kleinmann, fabryka szczotek „Renesans" w Przemyślu. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka szczotek. Właściciel: Leon Kleinmann, kupiec w Przemyślu.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Przemyśl, 18 czerwca 1922 67..

Firm. 374/22. C. I. 116. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru C. wpisano dnia 22 czerwca 1922. Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: Stolarska Hala maszynowa w Jarosławiu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie fabryk stolarskich i innych przemysłów drzewnych i pomocniczych na własny rachunek i załatwianie wszelkich czynności, jakie z prowadzeniem tego rodzaju interesów są związane; b) dzierżawa i zakupno fabryk stolarskich i przemysłu drzewnego w Jarosławiu, lub innych miejscowościach, dzierżawa i zakupno potrzebnych na ten cel gruntów, wznoszenia budynków fabrycznych, wyposażanie w maszyny odnośne i urządzenia; c) zakupno i sprzedaż przetworów drzewnych, jak np. mebli i sprzętów domowych, parkietów drzewnych, części budowl. i ma-

rzędzi gospodarczych, wykonywanie budowli drzewnych; d) zakupno drzewostanów celem przeróbki tychże; e) dzierżawa, nabywanie lub urządzanie tartaków i prowadzenie ich: f) zakładanie i prowadzenie składów fabrykatów i półfabrykatów drzewnych, wyrobów stolarskich i innych drzewnych w Jarosławiu, lub innych miejscowościach, tudzież sprzedaż tychże; g) uczestniczenie w przedsiebiorstwach pokrewnych celom spółki i przyjmowanie ich zastępstw: h) wszelkiego rodzaju czynności handlowe i przemysłowe w granicach celów spółki, oraz prowadzenie wszelkich interesów handlowych, cele spółki popierających. Umowa spółki: Kontrakt spółki we formie aktu notarjalnego z daty Jarosław, 22. stycznia 1922 L. rep. 13.281. Wysokość kapitału zakładowego: 575.000 mk. gotówka wpłacony. Zawiadowcy: Inż. Henryk Szeliga w Jarosławiu, ul. Podzamcze zamieszkały. Uprawnieni do zastępstwa: Jak długo jest tylko jeden, on tylko zastępuje na zewnątrz i podpisuje firmę. Jeżeli jest dwu zawiadowców, wtedy zastępstwo spółki i podpisywanie firmy następuje kollektywnie przez obu zawiadowców, lub przez jednego z zawiadowców i prokurzystę. Podpis firmy: Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, że zawiadowca, o ile jest jeden, względnie zawiadowcy, o ile jest dwóch, umieszcza, względnie umieszczają pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją odciśnietem brzmieniem firmy swój podpis, względnie podpisy, prokurzysta z dodatkiem na prokurę wskazującym. Obecnie podpisuje w sposób powyższy firmę tylko jeden zawiadowca.

Sad okregowy jako handlowy, Oddział IV.
Przemyśl, 21. czerwca 1922. 6747

Firm. 60/22. Stow. VII. 244. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 28. stycznia 1922. Siedziba firmy: Doroszów Wielki, pow. Żółkiew. Brzmienie firmy: Hospodarsko-spożywcza spiłka „Płuh". kooperatywa z obm. porukoju w Doroszewi, powit Żowkwa. Przedmiot przedsiebiorstwa: Działalność spółdzielni ograniczona wyłacznie do członków, a przedmiotem jej jest: a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami spożywczymi, artykułami pierwszej potrzepy, nie alkoholowymi napojami, przedmiotami dla domowego użytku i rolnego gospodarstwa i dla rzemiosła i przemysłu gospodarczymi produktami, jak zboże, bydło, mleko, skóry i urządzenie magazynów tych towarów; b) przetwarzanie produktów swoich członków sposobem przemysłowym i fabrycznym: c) nabywanie i utrzymanie na składzie gospodarczych narzędzi i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie w drodze najmu wyłącznie swym członkom:, d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla swych członków: e) przyjmowanie zamówień na wykonywanie siłami swych członków robót budowlanych rolnych, lasowych, majsterskich, rabanie drzewa, przewozu rzeczy i towarów; f) przyjmowanie kapitałów dla obrotu za umówionym procentem; g) udzielanie swym członkom tanich i dostępnych pożyczek celem podniesienia ich gospodarstwa, lub przemysłu; h) celem rozwoju i zjednywania sobie członków, zachęcanie do oświaty i nauki, wzbudzenie zamiłowania do oszczedności o pracy, pouczanie członków we wszelkich sprawach oświaty, kultury i gospodarstwa przez zakładanie kursów gospodarczych, demonstracji amatorskich produkcji, siłami swych członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Udział członka wynosi 1000 mp., z czego połowa płatną jest przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w ciągu roku obrotowego. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Czas trwania nieograniczony. Zarząd sółki składa się z trzech członków i dwu zastępców. Członkami zarządu wybrano:. Hryhora Smahę, Mychajła Ołejko i Dmytra Legina, zaś ich zastępcami: Wasyla Benowskoho i Iwana Poterojko, rolników w Doroszowie Wielkim. Członkowie odpowiadaja udziałami, a nadto kwotą równającą się dwukrotnej wysokości zdeklarowanych udziałów. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane bedą w każdorazowym organie Towarzystwa Krajowy Sojuz rewizyjny ruskich stowarzyszeń hospodarskich, pożyczkowych i promysłowych we Lwowie, jakiego organem jest obecnie Hospodarsko kooperatywnyj czasopyś we Lwowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarządu położa łącznie swoje podpisy. Spółdzielnia ma radę nadzorczą, składajaca się z 7 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. stycznia 1922. 6634

Firm. 274. Rg. A. I. 297. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru handlowego wpisano dnia 20. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Rapaport et Comp. Zmiany: Do zastępstwa spółki uprawnieni są obaj spólnicy, a to każdy samoistnie. Podis firmy: pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniem firmy podpis jednego któregokolwiek ze spólników.

Sad okręgowy jąko handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 30. marca 1921. 6345

L. cz. Firm. 480/22. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 4. czerwca 1922 przy stowarzyszeniu: Spółka konsumcyjna powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych w Kolbuszowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, następujące zmiany: Wystąpili członkowie zarządu: Zygmunt Waleszczyński, Wawrzyniec Gaboń, oraz zastępcy członków zarządu: Franciszek Lubera i Karol Bielecki. Wybrani członkami zarządu: Jan Bomba i Roman Mazurkiewicz, zaś zastepcami: Piotr Bogusz i Adam Bomba. Zarazem zmieniono firmę, która obecnie opiewa: „Spółka przemysłowo-handlowa Powiatowego Koła Związku Inwalidów wojskowych w Kolbuszowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością", oraz zmieniono także postanowienia §§. 2 do 8 statutu w sposób jak w załączce do zbioru załaczników złożonej przytoczono.

Sąd okregowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 3. czerwca 1922. 6755

Firm. 55/22. Stow. VII. 248. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 28. stycznia 1922. Siedziba firmy: Kupiczwola, pow. Żółkiew. Brzmienie firmy: Hospodarsko-spożywcza spiłka torhowelna „Syła" kooperatywa z obm. porukoju w Kupyczwoly, powit Żowkwa. Przedmiot przedsiebiorstwa: Działalność spółdzielni ograniczona wyłacznie do członków a przedmiotem jej jest: a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami spożywczymi, artykułami pierwszej potrzeby, nie alkoholowymi napojami, przedmiotami dla domowego użytku i rolnego gospodarstwa i dla rzemiosła i przemysłu, gospodarczymi produktami, jak zboże bydło, mleko, skóry i urządzenie magazynów tych towarów, b) przetwarzanie produktów swoich członków sposobem przemysłowym i fabrycznym, c) nabywanie i utrzymanie na składzie gospodarczych narzędzi i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie w drodze najmu wyłącznie swym członkom, d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla swych członków, e) przyjmowanie zamówień na wykonywanie siłami swych członków robót budowlanych, rolnych, lasowych majsterskich, rębania drzewa, przewozu rzeczy i towarów, f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionym procentem, g) udzielanie swym członkom tanich i dostępnych pożyczek celem podniesienia ich gospodarstwa lub przemysłu, h) celem rozwoju i zjednywania sobie członków zachęcanie do oświaty i nauki wzbudzenie zamiłowania do oszczedności o pracy, pouczanie członków we wszelkich sprawach oświaty, kultury i gospodarstwa przez zakładanie kursów gospodarczych, demonstracji amatorskich produkcji siłami swych członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Udział członka wynosi 1000 mk. z czego połowa płatną jest przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w ciągu roku obrotowego. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Czas trwania nieograniczony. Zarząd spółki składa się z trzech członków i dwu zastępców. Członkami zarządu wybrano: Josypa Hryńkowa, Mychaiła Biłana, Iwana Majowskoho, zaś ich zastępcami: Dmytra Dobusza i Wasyla Zabawskoho, wszystkich w Kupiczwoli. Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto kwotą równającą sie pięciokrotnej wysokości zdeklarowanych udziałów. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane będą w każdorazowym organie Towarzystwa Krajowyj Sojuz rewizyjnyj ruskich stowarzyszeń hospodarskich, pożyczkowych i promysłowych we Lwowie, jakiego organem jest obecnie Hospodarski kooperatywnyj czasopyś we Lwowu. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarzadu położą łacznie swoje podpisy. Spółdzielnia ma radę nadzorcza składającą się z 7 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okregowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. stycznia 1922. 6619

Firm. 1813/21. Stow. VII. 256. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 30. stycznia 1922. Siedziba firmy: Bojaniec, poczta Turynka, pow. Żółkiew. Brzmienie firmy: Hospodarsko-spożywcza spiłka „Zhoda" kooperatywa z obm. porukoju w Bojańcu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Działalność spółdzielni ograniczona wyłącznie do członków, a przedmiotem jej jest: a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami spożywczymi, artykułami pierwszej potrzeby, niealkoholowymi napojami, przedmiotami dla domowego użytku i rolnego gospodarstwa i dla rzemiosła i przemysłu, gospodarczymi produktami, jak zboże, bydło, mleko, skóry i urządzenie magazynów tych towarów. b) przetwarzanie produktów swoich członków sposobem przemysłowym i fabrycznym, c) nabywanie i utrzymanie na składzie gospodarczych narzędzi i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie w drodze najmu wyłącznie swym członkom, d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla swych członków, e) przyjmowanie zamówień na wykonywanie siłami swych członków robót budowlanych, rolnych, lasowych, majsterskich, rębania drzewa, przewozu rzeczy i towarów, f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionym procentem, g) udzielanie swym członkom tanich i dostępnych pożyczek celem podniesienia ich gospodarstwa lub przemysłu, h) celem rozwoju i zjednywania sobie członków zachęcanie do oświaty i nauki, wzbudzenie zamiłowania do oszczedności o pracy, pouczanie członków we wszelkich sprawach oświaty, kultury i gospodarstwa przez zakładanie kursów gospodarczych, demonstracji amatorskich produkcji siłami swych członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Udział członka wynosi 200 mk., z czego połowa płatna jest przy przystąpieniu do spółdzelni, a reszta w ciągu roku obrotowego. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Czas trwania nieograniczony. Zarząd spółki składa się z trzech członków i dwu zastępców. Członkami zarzadu wybrano: Michajła Kozara, Wasyla Wołanyka i Petra Dobusza, zaś zastępcami: Jurka Rajtc i Iwana Pencaka, wszystkich rolników w Bojańcu. Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto kwota równająca sie dwukrotnej wysokości zdeklarowanych udziałów. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane będą w każdorazowym organie Towarzystwa Krajowyi Sojuz rewizyjnyj ruskich stowarzyszeń hospodarskich, pożyczkowych i promysłowych we Lwowie, jakiego organem jest obecnie Hospodarsko kooperatywnyj czasopyś we Lwowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarządu położą łącznie swoje podpisy. Spółdzielnia ma radę nadzorcza składająca się z 7 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawa o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. stycznia 1922. 6620

Firm. 204/22. Stow. II. 102. Zmiany dotyczące wpisanych już firm w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych. Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano dnia 5. maja 1922, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Hałuszczyńcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką dnia 6. listopada 1921 w miejsce ks. Iwana Iwańczyszaka, który ustąpił, wybrano przełożonym zarzadu ks. Wiktora Małewskiego, administratora rz. kat. w Hałuszczyńcach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tanopol, dnia 3. maja 1922. 6699

Firm. 140/21. Stow. III. 329. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Rogach. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członek zarządu Jan Wilk wystąpił, w miejsce jego wybrano Karola Pulnera.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło, dnia 8. kwietnia 1922. 6761